



# Św. Stanisław – szafarz Eucharystii W 930. rocznicę męczeńskiej śmierci

ks. Jarosław Staszewski SChr, Stargard Szczeciński



Jest rok 1079. W Krakowie z polecenia króla Bolesława, zwanego później Szczodrym lub Śmiałym, ginie biskup Stanisław ze Szczepanowa. Męczeńska śmierć hierarchy odbija się głośnym echem nie tylko na ziemiach polskich, ale w całej Europie. Król zostaje wygnany i w niedługim czasie, prawdopodobnie po pokucie w jednym z klasztorów, umiera.

Jest rok 1170. Dnia 29 grudnia podczas nieśporów w katedrze w Canterbury z rozkazu króla Henryka II zostaje zamordowany arcybiskup Tomasz Becket, prymas Anglii. I ta śmierć nie pozostaje bez odzewu. Upokorzony król podejmuje srogą pokutę, a Tomasz zostaje kanonizowany po niespełna trzech latach.

Spróbujmy pominąć całe złożone tło historyczne: stosunki kościelne i państwowe w średniowiecznej Europie, chęć utrzymania dominacji władcy świeckiego nad Kościołem we własnym królestwie czy spory kompetencyjne między władzą świecką i duchowną. Natomiast zwróćmy uwagę, na to, jak owe tragiczne wydarzenia i ich bohaterów zapamiętała sztuka.

W Chester, niewielkim miasteczku w zachodniej Anglii, we wczesnym średniowieczu zostaje wzniesiona normandzka katedra, rozbudowana w czasach gotyku. W kaplicy mariackiej katedry, w miejscu, gdzie schodzą się żebra kunsztownego sklepienia, umieszczono zwornik ozdobiony sceną śmierci św. Tomasza Becketa (zob. s. 27, u dołu). Biskup, ubrany w złocisty ornat, stoi przed ołtarzem. Jego wyciągnięte nad kielichem ręce sugerują, że dokonuje się konsekracja. Biskupowi towarzyszy diakon trzymający krzyż procesyjny. Nabożeństwo zostaje przerwane przez trzech rycerzy uzbrojonych w nagie miecze. Jeden z nich zadaje biskupowi śmiertelny cios.

Rodzime przedstawienia plastyczne śmierci św. Stanisława biskupa, popularne zwłaszcza w XV i XVI wieku, wiernie powtarzają zasadnicze elementy ▶

Zabójstwo św. Stanisława. Koszyce (Małopolska), ok. 1550 r.



Zabójstwo św. Stanisława. Środkowa kwatery ołtarza. Kobylin, 1518 r.

kompozycji plastycznej. Stanisław, ukazany z profilu, odprawia Mszę Świętą przy ołtarzu. W dłoniach unosi Hostię w rycie Podniesienia. Obok ołtarza klęczą posługujący: ministranci, czasem diakoni w dalmatykach lub kapłani w kapach. Niekiedy ukazany jest także fundator (w zmniejszonych proporcjach – jeszcze według średniowiecznych kanonów). Za biskupem staje król Bolesław ukazany w koronie, z mieczem uniesionym w dłoniach. Za moment ostrze miecza spadnie na Świętego. Monarsze towarzyszą zbrojni albo dworzcy dostojnicy. U dołu przedstawienia leżą rażeni niewidzialną mocą żołdacy, którzy chcieli podnieść rękę na krakowskiego biskupa. Na obrazie z Kobylina, w retabulum, przed którym św. Stanisław odprawia Eucharystię,

Śmierć św. Tomasza Becketa. Zwornik w kaplicy mariackiej. Katedra w Chester, ok. 1250.

obok Niepokalanej ukazane zostały postaci dwóch świętych męczennic: Katarzyny Aleksandryjskiej i Barbary. Natomiast na obrazie z Koszyc można dostrzec scenę Sądu Ostatecznego, na której Michał Archanioł trzyma w jednej dłoni wagę, a w drugiej miecz. Ci drugoplanowi bohaterowie omawianych przedstawień podkreślają męczeński charakter śmierci biskupa i nieuchronną karę Bożą za haniebnny czyn. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że na obu obrazach św. Stanisław ubrany jest w ornat z doskonale widocznym wizerunkiem Ukrzyżowanego. Zatem Biskup, sprawując bezkrwawą Ofiarę, jednoczy się z Męką Zbawiciela, a przyjmując męczeńską śmierć, naśladuje w stopniu heroicznym swojego Mistrza.

Źródła podają, że św. Tomasz Becket został zamordowany podczas nieśporów, ale ikonografia często ukazuje moment jego śmierci w czasie celebracji eucharystycznej. W przypadku św. Stanisława, mimo braku potwierdzenia w najstarszych źródłach, późniejsza tradycja jednoznacznie łączy męczeństwo biskupa z Mszą Świętą odprawianą w kościele św. Michała na krakowskiej Skalce. Jakkolwiek było, dzisiaj, po 930 latach od tamtego wydarzenia, w męczeńskiej śmierci św. Stanisława widzimy nie tylko cenę za bezkompromisowość moralną. Ikonografia zapamiętuje istotę jego biskupiej posługi i prezentuje św. Stanisława jako szafarza Eucharystii. ■

